

Przemek Kozio, Jerzy z bagien

Jadę sobie małym fiatem pod namiot nad morze
pruję skr&#oacute;tem poprzez Poznań nie może by
Potw&#oacute;r błotny tam grasuje, przez moczary bieży
Żre najchętniej warszawiak&#oacute;w, wołają mu
Jerzy z bagien pełza moczarami
Jerzy z bagien już zgrzyta zębami
Jerzy z bagien jego widok wstrząsa
Jerzy z bagien kopie, drapie, kąsa
Na Jerzego z bagien jeden tylko spos&#oacute;b jest
Oprysk z samolotu marki TS-8 Bies
Na noc staję u sołtysa, m&#oacute;wi jest robota
Ubitego lub żywego daj mi sukinkota
Żeśmy sprawę obgadali i zrobili flaszkę
Spraw się, rzekł, weź PGR i mą c&#oacute;rk&am
Na Jerzego zrzucę naw&#oacute;z, żaden dla mnie kłopot
Rano miałem to co chciałem, w g&#oacute;rę wzni&#oacute;
Robie oprysk elegancko, już Jerzego kres
Jerzy z bagien spryskany jak frajer
Jerzy z bagien rady już nie daje
Jerzy z bagien bestie mam na tacy
Jerzy z bagien zrobiony na cacy
Jerzy z bagien takie nie wiadomo co
Jerzy z bagien chyba oddam go do zoo